

Urokliwe Szczodrowo

Kolejny artykuł, w którym ukazujemy piękno naszego regionu, to propozycja na weekendowy wypad za miasto do mało znanej miejscowości, położonej na uboczu głównych szlaków komunikacyjnych. Choć nie do końca jest to prawda, gdy można do owej wioski dotrzeć m.in. w drodze pieszo z Trójmiasta do Skarszew zielonym szlakiem, zwanym „skarszewskim” (z obwodnicy trójmiejskiej przy jez. Jasie do Szczodrowa jest ok. 60 km).

W informatorach turystycznych, zwłaszcza tych opisujących znakowany „szlak skarszewski”, Szczodrowo występuje jako miejscowość, w której znajduje się piękny późnośredniowieczny drewniany kościółek. Szczegółowych opisów tej interesującej budowli trudno szukać.

Szczodrowo to nieduża wieś w gminie Skarszewy, położona w zakolu Rutkownicy, rzeki uchodzącej do Więcisy. Pierwotnymi jej mieszkańcami, w czasach starożytnych, a więc jakieś 2,5 tys. lat temu, byli Słowianie kultury wschodniopomorskiej. Jednak pierwsze wzmianki w starych dokumentach pojawiają się dopiero pod koniec XII w., kiedy to osada o nazwie Scedrou została przekazana przez pomorskiego księcia Grzymiśława zakonowi joannitów (Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników św. Jana z Jerozolimy, zwany szpitalnikami, joannitami lub kawalerami maltańskimi). Po zajęciu Pomorza Gdańskiego przez Krzyżaków Szczodrowo jeszcze przez jakiś czas znajdowało się w posiadaniu joannitów. W 1370 r. odsprzedali oni swoje dobra zakonowi krzyżackiemu. Później dopiero za czasów krzyżackich w Szczodrowie powstał pierwszy kościół parafialny i karczma. Po tej ostatniej nie ma dzisiaj śladu. A po coście?

Historycy zastanawiają się, czy przypadkiem to nie joannici właśnie wybudowali w Szczodrowie na początku XIII w. pierwszy drewniany kościółek, chociaż z dokumentów nie można tego wyczytać. Za to przewodnik datuje kościół św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza na XV-XVI w. Napis na tablicy przybitej na ścianie wewnątrz podaje inne datowanie – początek XVII w., a jego wyposażenie – XVIII w. Trudno to wszystko dokładnie sprawdzić, gdyż liczne wojny rozgrywane się na tych terenach kilkakrotnie niszczyły wioskę, którą starannie jednak odbudowywano, czasem rozbudowując i przebudowując. W ten sposób powstała trzynastocięciowa wioskę z wydzielonym prezbiterium, nawą i kruchtą pod wieżą.

Ten drewniany kościół na wysokiej, ceglanej podmurówce, usytuowany w centrum wsi, wzbudza podziw dla jego budowniczych. Zewnętrzne ściany wewnątrz zostały oszalowane deskami, a dachy – dla każdej z trzech osobno – pokryto gontem. Okna nawy i kruchtę do form gotyckich, gdy są zakończone ostrym łukiem.

Z pierwotnego XIV-wiecznego wyposażenia kościoła zachowała się jedynie granitowa kropielnica. Pozostałe sprzęty wraz z ołtarzem głównym to obiekty zdecydowanie nowsze, barokowe. W ołtarzu z pierwszej połowy XVIII w. znajduje się XV-wieczna, drewniana rzeźba Madonny, wykonana w pomorskim warsztacie, być może gdańskim. Barokowe są też ambona i chrzcielnica. Za ciekawostkę uznaje się witraż w południowym oknie nawy, gdzie widoczna jest data Anno 1603 oraz litery T i K, a także herb wyobrażający raka.

Wszystko to jednak trudno zobaczyć, bo kościół na co dzień jest zamknięty. Do rodka można wejść tylko w czasie nabożeństw. Najlepiej dotrzeć tam w niedzielę.

Do Szczodrowa można wybrać się na spacer ze Skarszew, kociewskiego Carcassonne, o których napiszę innym razem. A to zaledwie kilka kilometrów w jedną stronę. Można też zrobić wypad samochodem, po grze w golfa w niedalekim Postołowie. Przy okazji zachęcam do spaceru nad meandrującą Wietcisz (dopływ Wierzyca), płynącą w głąb bokiem w woźnie około 2 km na południe od Szczodrowa. Tereny te są bardzo urokliwe i przez turystów jeszcze nieodkryte.

Tekst i zdjęcia: Maria Giedz



